

Strona znajduje się w archiwum.

Nasz funkcjonariusz uratował tonące w rzece dziecko

Ewa Gajewska
16.04.2019

St. chorąży SG Krzysztof COZAC narażając życie uratował tonącego w rzece 5-letniego chłopca. Natychmiast, gdy zauważył z wysokości mostu dryfujące z prądem rzeki dziecko, wskoczył do wody i wyciągnął je na brzeg. Woda w tym miejscu była głęboka i mętna, dlatego cenna była każda chwila. Stan zdrowia dziecka jest już stabilny. Pięciolatek został wypisany ze szpitala.

Do zdarzenia doszło w sobotę 13 kwietnia w Lubaczowie. St. chor. sztab. SG Krzysztof COZAC, który na co dzień pełni służbę w Placówce SG w Lubaczowie, miał wolny dzień. Korzystając z ładnej pogody udał się wraz z rodziną na spacer wzdłuż rzeki Lubaczówki. Nagle z wysokości mostu zauważył dryfujące z prądem rzeki dziecko. Początkowo nie mógł w to uwierzyć. Obserwowany obiekt pojawiał się na powierzchni, a następnie znikał w otchłani ciemnej wody. Przyglądał się uważnie i dostrzegł sam czubek dziecięcej główki. Natychmiast wskoczył do rzeki. Woda w tym miejscu była głęboka i mętna. Krzysztof COZAC pomyślał, że jeśli teraz dziecko pójdzie na dno, to już nie zdoła go odnaleźć w brudnej i błotnistej toni. Udało mu się chwycić chłopca i wyciągnąć na brzeg. Tutaj zaczął udzielać kilkulatkowi pierwszej pomocy. Szybko zdjął mu mokre ubrania, zawinął w koc i razem z kierowcą przygodnie zatrzymanego pojazdu położył dziecko na tylnym siedzeniu. Natychmiast wezwano służby. Przyjechała Straż Pożarna, Policja i pogotowie ratunkowe.

Chłopiec trafił do szpitala w Lubaczowie. Okazało się, że ma na imię Norbert, ma 5 lat i bawiąc się na brzegu rzeki, ześlizgnął się i wpadł do wody. Stan zdrowia dziecka jest stabilny i nie zagraża mu już żadne niebezpieczeństwo.

zdj. Straż Graniczna



